

Organ osoby prawnej jako świadek przy sporządzaniu testamentu

Body of a Legal Person as a Witness to a Will

The author analyzes issues related to the admissibility of witnessing to a will by a body of a legal person. According to the author Art. 957 § 1 of the Civil Code can be applied to a natural person, who is a body of a legal person (and also a part of a collegiate body), but only in the case of the simultaneous fulfillment of the premises of Art. 38 of the Civil Code as well as the requirements present in the regulations which constitute the competences of a given body of a legal person. The author also questions the admissibility of applying Art. 957 § 1 of the Civil Code by analogy in the case at hand.

Janusz Gajda

*doktor habilitowany nauk prawnych
profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
w Kielcach*

ORCID – 0000-0003-4865-6829

Słowa kluczowe:

Organ osoby prawnej, testament, świadek testamentu

Keywords:

body of a legal person, will, witness to a will

<https://doi.org/10.36128/priv.vi36.222>

1. Uwagi wprowadzające

Zgodnie z unormowaniami zamieszczonymi w czwartej księdze kodeksu cywilnego¹, przy sporządzaniu niektórych testamentów wymagana jest obecność świadków. Chodzi oczywiście o testamenty: allograficzny, ustny, tzw. podróżny oraz dodatkowo wojskowy. Istotne znaczenie w tej mierze ma treść art. 957 k.c., który określa tzw. niezdolność względną bycia świadkiem testamentu i jej konsekwencje². Wspomniany przepis

-
- 1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm., dalej powoływana jako k.c.
 - 2 Nie jest to oczywiście jedyny przepis normujący kwestie dotyczące świadków przy sporządzaniu testamentu. Zob. też ponadto art. 951, art. 952,

znajduje zastosowanie zarówno w odniesieniu do testamentów zwykłych, jak i szczególnych. Tak więc pojęcie świadka należy jednolicie ujmować na gruncie przepisów dotyczących testamentów. Nie jest zaś właściwe twierdzenie o potrzebie odmiennego rozumienia omawianego pojęcia w przypadku testamentów allograficznego oraz ustnego³.

Według pierwszego paragrafu (zdanie pierwsze) wspomnianego artykułu, nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu m.in. osoba, dla której przewidziana została w nim jakakolwiek korzyść⁴. W związku z powyższym pojawiło się wymagające rozstrzygnięcia zagadnienie, czy nadmieniona regulacja dopuszcza możliwość bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu przez osobę będącą organem osoby prawnej (wchodzącą w skład organu tej osoby), dla której w tymże testamencie została przewidziana korzyść, czy też przywołany przepis wyklucza takie rozwiązanie. Kwestia ta jest sporna. Odnotować bowiem można w tej mierze dwa przeciwstawne zapatrywania. Zgodnie z pierwszym z nich, nie może być świadkiem – na podstawie art. 957 § 1 k.c. – przy sporządzaniu testamentu osoba fizyczna będąca organem osoby prawnej, jeżeli na mocy testamentowego rozrządzenia ta osoba prawna uzyskuje korzyść. Na rzecz przytoczonego zapatrywania ma przemawiać treść art. 38 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem, osoba prawna działa przez swoje organy. Zachowanie organu jest zachowaniem samej osoby prawnej⁵. Jak to zresztą wyjaśniał profesor Roman Longchamps de Berier, tylko

art. 953 k.c. oraz art. 956 k.c., jak również § 3 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej i Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 stycznia 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych, Dz. U. z 1965 r., Nr 7, poz. 38. Odnośnie zaś do stanu prawnego sprzed wejścia w życie k.c. zob. art. 88 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. z 1946 r., Nr 60, poz. 328 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem świadkiem nie mogła być m.in. osoba, dla której w testamencie spadkodawca ustanowił jakąkolwiek korzyść. Zob. też Jan Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959), 316.

- 3 Zob. np. Michał Niedośpiał, *Świadczenie testamentu* (Kraków, 2019), 31-33 oraz powołaną tam literaturę. https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/75323/niedospial_swiadczenie_testamentu_2019.pdf?sequence=4&isAllowed=y. [dostęp: 04.04.2020].
- 4 Jak się w piśmiennictwie przyjmuje, pod tym pojęciem należy rozumieć m.in. powołanie do całości lub części spadku. Por. np. Józef Kremis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016), 1761.
- 5 Podobnie jak wina, dobra czy zła wiara organu jest winą, dobrą (złą) wiarą osoby prawnej. Szerzej w tej mierze zob. np. Janusz Gajda, „Wina organu osoby prawnej jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej”,

powzięcie woli pozostaje zawsze w sferze indywidualnej tego człowieka, który działa dla osoby prawnej. Z kolei przejaw woli człowieka, będącego „częścią składową” osoby prawnej, wchodzi w całość jej działalności. Jest więc czynnością tej osoby jako całości⁶. Tak więc odgrywanie roli świadka przez osobę fizyczną, będącą organem osoby prawnej (albo też wchodzącej w skład organu kolegiального) skutkuje tym, że świadkiem w świetle art. 38 k.c. nie jest osoba fizyczna, ale sama osoba prawna, czyli podmiot, dla którego w testamencie przewidziana została korzyść. Z tych też względów art. 957 § 1 zd. 1 k.c. ma wyłączać możliwość odgrywania roli świadka przez osobę fizyczną będącą organem osoby prawnej⁷.

Odnotować również należy zapatrywanie akceptujące wykluczenie dopuszczalności bycia świadkiem testamentu przez osobę wchodzącą w skład organu w omawianej sytuacji, lecz idące jeszcze dalej. Według niego, niezdolność do bycia świadkiem dotyczyć powinna nie tylko osoby pełniącej funkcję organu, ale i również osób pozostających z nią w relacjach wskazanych w art. 957 § 1 k.c., tzn. będących: małżonkiem, krewnym lub powinowatym pierwszego i drugiego stopnia, bądź też pozostającą w stosunku przysposobienia⁸.

Zgodnie zaś z odmiennym stanowiskiem, wyrażonym m.in. przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 1976 r., przewidziane we

Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia, t. VIII (1990): 83 i n.; idem, „Dobra wiara organu osoby prawnej” *Państwo i Prawo*, z. 3 (1991): 41-49; Maksymilian Pazdan, „Z problematyki dobrej lub złej wiary osoby prawnej” *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze*, t. II (1971): 205 i n.

- 6 Zob. Roman Longchamps de Berier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, w Małopolsce i W. Ks. Poznańskiem* (Lublin: nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, 1922), 113.
- 7 Tak np. Elżbieta Skowrońska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1995), 110; Elżbieta Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe* (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 1997), 93-94. Tak też Elżbieta Skowrońska-Bocian, Jacek Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. VI, *Spadki*, red. Jacek Gudowski (Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2017), 198-199. Zob. też Michał Niedośpiał, *Świadkowie testamentu*, 222.
- 8 Tak Maksymilian Pazdan, [w:], *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 1998), 795. Zob. też Michał Niedośpiał, „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 października 2014 r., III CSK 301/13, pkt 5”, *Palestra*, 4 (2017). <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/4-2017/artukul/glosa-do-postanowienia-sadu-najwyzszego-z-16-pazdziernika-2014-r.-iii-csk-301-13>. [dostęp: 25.01.2021].

wspomnianym uprzednio przepisie ograniczenie, polegające na niedopuszczalności bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu przez osobę, dla której została w nim przewidziana jakakolwiek korzyść, nie odnosi się do członków organów osób prawnych⁹. Skoro tak, to zdaniem Sądu Najwyższego świadkiem przy sporządzaniu testamentu może być osoba fizyczna będąca organem osoby prawnej, dla której w tym testamencie została przewidziana określona korzyść. Jak ponadto stwierdził Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2014 r., świadkiem przy sporządzaniu testamentu może być tylko osoba fizyczna. Wynika to z określonych w art. 956 k.c. przesłanek bezwzględnej niezdolności do bycia świadkiem, które z natury rzeczy nie mogą mieć zastosowania do osób prawnych. Podniesiono jednak przy tym, że art. 957 § 1 k.c. może znaleźć zastosowanie w drodze analogii w wypadku, w którym w testamencie została przewidziana korzyść dla osoby prawnej. Dodatkowo wskazano, iż nie byłoby zasadnym stwierdzenie, że każde działanie osoby fizycznej wchodzącej w skład organu osoby prawnej może być uważane za działanie w jej imieniu. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której jako świadek przy sporządzaniu testamentu występuje osoba upoważniona do składania oświadczeń za osobę prawną. W takim bowiem wypadku osoba prawna nie stawałaby się co prawda świadkiem, ale byłoby podstawy do zastosowania w drodze analogii art. 957 § 1 k.c. Nadmieniono również, że świadkiem może być członek korporacyjnej osoby prawnej, dla której w testamencie została przewidziana korzyść¹⁰. Innej oceny wymagałaby jednak sytuacja, w której świadkiem był jedyny albo większościowy wspólnik w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością¹¹.

-
- 9 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1976 r., III CRN 9/76. Podano za: *Spadki. Orzecznictwo*, oprac. Przemysław Kierończyk (Sopot: Wydawnictwo Prawnicze „LEX”, 1999), 79.
- 10 Odmienne patrz np. Sylwester Wójcik, Fryderyk Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. X, *Prawo spadkowe*, red. Bogudar Kordasiewicz (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, 2015), 398. Jak to bowiem stwierdzono, jeżeli w testamencie została przewidziana korzyść dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy sporządzaniu którego świadkiem był jej wspólnik, oznacza to, że testament przewiduje pośrednio korzyści dla świadka. Za odrzuceniem przyjętego przez Sąd Najwyższy zapatrywania opowiedzieli się także Paweł Książak, Katarzyna Duszyńska-Misarko, „Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., III CSK 301/13” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, z. 12 (2015): 1733.
- 11 Tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2014 r., III CSK 301/13. <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/iii-csk-301-13-czlonek-organu-osoby-prawnej-jako-521692389>. [dostęp: 31.03.2020].

Wspomniane ostatnio postanowienie Sądu Najwyższego zostało skomentowane w kilku glosach. Jak stwierdzono w jednej z nich, art. 957 k.c. odnosi się jedynie do osób fizycznych. Jasne jest bowiem, że osoba prawna nie może być świadkiem testamentu. Pomimo tego zauważono, iż teoretycznie rzecz biorąc można by twierdzić, że określona osoba fizyczna pełni rolę świadka jako organ osoby prawnej¹². Tym niemniej stanowisko takie, od strony teoretycznej jest trudne do obrony¹³. Jak się bowiem wydaje, świadkiem określonych zdarzeń może być wyłącznie człowiek działający „po prostu za siebie, w swoim własnym imieniu”. Nie jest także możliwe przyjęcie, iż określone osoby fizyczne są świadkami jako piastuni organu osoby prawnej a w konsekwencji, że tym świadkiem jest sama osoba prawna. Nie ma bowiem możliwości bycia świadkiem „za kogoś, w czyimś imieniu czy na czyjś rachunek”. Pomimo tych zastrzeżeń stwierdzono, że rozciągnięcie zakazów z art. 957 § 1 k.c. na członków organów osoby prawnej nie jest błędem, chociaż wymaga to dodatkowego uzasadnienia. Może nim być dopuszczalność stosowania w omawianym przypadku art. 957 k.c. w drodze analogii, za czym przemawia *ratio legis* tego przepisu¹⁴.

W piśmiennictwie, akceptując niedopuszczalność bycia przez członków organu osoby prawnej świadkami przy sporządzaniu testamentu (świadkami mogą być natomiast osoby reprezentujące spółkę, np. pełnomocnicy czy prokurenci), zwrócono także uwagę na różnorodność organów osób prawnych (ze względu na ich skład oraz funkcje). Wskazano przy tym, iż bez wątplenia chodzi o organ wykonawczy (każdego członka tego organu), ewentualnie o każdy organ – aczkolwiek tę tezę uznano za dyskusyjną¹⁵.

Analizując postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r. zwrócono wreszcie uwagę na cel ograniczenia w art. 957 § 1 k.c. zdolności do bycia świadkiem pewnych kategorii podmiotów¹⁶. Pierwszym

-
- 12 Zob. Książak, Duszyńska-Misarko, „Glosa”, 1731. Jako przykład podano przy tym sytuację, w której spadkodawca wezwał do siebie członków zarządu fundacji celem oświadczenia im, iż jego wolą jest, aby ta fundacja po nim dziedziczyła.
- 13 Oprócz autorów wspomnianej glosy por. też Sylwester Wójcik, Fryderyk Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego*, 397; Konrad Osajda, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. IVA, *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, red. Konrad Osajda (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2019), 540.
- 14 Książak, Duszyńska-Misarko, „Glosa”, 1731-1732.
- 15 Niedośpiał, „Glosa do postanowienia”, pkt 5 oraz pkt II.
- 16 Zob. Grzegorz Wołak, „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt III CSK 301/13” *Roczniki Nauk Prawnych*, nr 2 (2018): 152-153. Patrz też Książak, Duszyńska-Misarko, „Glosa”, 1732.

z nich jest potrzeba zachowania bezstronności przez świadka. Ma on być takim obserwatorem oraz obiektywnym źródłem wiedzy odnośnie do oświadczenia woli złożonego przez spadkodawcę. Wspomniany przepis ma też chronić swobodę testowania. Świadek nie powinien bowiem mieć możliwości wywierania presji na testatora tak, aby uzyskać w testamencie korzyść dla siebie. Zwrócono dodatkowo uwagę na problem dopuszczalności stosowania art. 957 k.c. w drodze analogii¹⁷. Stwierdzono przy tym, iż takiemu rozwiązaniu nie sprzeciwia się zasada, zgodnie z którą *exceptiones non sunt extendende*, ponieważ wartości stanowiące uzasadnienie dla normy z art. 957 k.c. są istotniejsze¹⁸. Wobec tego wspomniana reguła musi zejść na dalszy plan. Zauważono jednak, iż na przeszkodzie zapatrywania zakładającego dopuszczalność analogii mogłaby stanąć teza o wyjątkowości przepisów przewidujących wyłączenie zdolności określonych osób do bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu. W odniesieniu jednak do zasady ustanawiającej zakaz prowadzenia analogii w stosunku do przepisu wyjątkowego trzeba podchodzić ostrożnie. Określenie bowiem, iż dany przepis ma wyjątkowy charakter, jest zawsze względne i dlatego może stać się dowolnym narzędziem prawnej argumentacji. Tymczasem testator powinien mieć pewność, że sporządzi ważny testament, o ile dochowa wymaganych przez ustawodawcę reguł, podczas gdy elastyczne metody wykładni przepisów odnoszących się do zdolności bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu mogłyby ten efekt z łatwością zniweczyć¹⁹. Ponownie podniesiono też argument, zgodnie z którym nie istnieje możliwość bycia świadkiem za kogoś, w czyimś imieniu lub na czyjs rachunek. Pomimo tych zastrzeżeń dopuszczono rozciągnięcie zakazów przewidzianych w art. 957 § 1 k.c. na członków organów osoby prawnej. Uzasadnienia w tej mierze nie stanowi art. 38 k.c. (a przynajmniej wystarczającego uzasadnienia). Konieczne jest bowiem analogiczne stosowanie art. 957 § 1 k.c. ze względu na jego *ratio legis*.

W rozpatrywanej glosie trafnie zwrócono uwagę na fakt, iż niejasne jest co miał na myśli Sąd Najwyższy mówiąc o tym, że członek organu osoby prawnej w zasadzie może być świadkiem oraz iż w zasadzie może być takim świadkiem członek korporacyjnej osoby prawnej. Nie wskazano bowiem w jakich przypadkach wspomniana zasada miałaby przestać obowiązywać. Bardziej poprawna byłaby natomiast teza, iż wspomniany członek organu nie może być takim świadkiem. Wyrażono przy tym nadzieję, że Sąd Najwyższy

17 Uczynił to Grzegorz Wolak w glosie powołanej w poprzednim przepisie. Tymczasem zarówno Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2014 r., jak i autorzy powołanych uprzednio komentarzy do tego orzeczenia poprzestali na stwierdzeniu o dopuszczalności analogii, nie wyjaśniając swojego stanowiska.

18 *Ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio*.

19 Wolak, „Glosa”, 157.

w przyszłości odstąpi od takiego kierunku wykładni art. 957 k.c., co pozwoliłoby na zachowanie w pełni obiektywizmu wymaganego od świadków testamentu²⁰.

Odnotować należy również stanowisko, zgodnie z którym teoria organów nie pozwala na przyjęcie, że świadkiem przy sporządzaniu testamentu jest osoba prawna, a nie poszczególne osoby fizyczne. Brak jest więc zakładanej w art. 957 k.c. tożsamości podmiotowej między świadkami testamentu a otrzymującym korzyść na jego mocy. Dlatego też wspomniany przepis nie może znaleźć zastosowania do omawianej sytuacji. Kwestionując odmiennie zapatrywanie zauważono, że za jego odrzuceniem przemawia „zbyt duży poziom uznaniowości”. Negowana koncepcja mogłaby mieć jednak zastosowanie jedynie w przypadku, w którym zostałyby wykazane, iż osoby fizyczne biorące udział w akcie testowania bądź to uważały, że działają w imieniu osoby prawnej, bądź też celowo dążyły do obejścia art. 957 k.c. Zwrócono też uwagę na fakt, że członkom organów osoby prawnej może zależeć na tym, aby ta osoba uzyskała korzyść majątkową na mocy testamentu, ponieważ również oni sami te korzyść pośrednio otrzymują. W konsekwencji został poddany pod rozagę postulat *de lege ferenda* rozszerzenia art. 957 k.c. również na sytuację, w której świadkiem przy sporządzaniu testamentu jest osoba fizyczna pełniąca funkcję organu²¹.

2. Analiza stanu prawnego

Spoglądając na zaprezentowane uprzednio argumenty, mające przemawiać za zajmowanymi stanowiskami, należy stwierdzić, iż zwolennicy nadmienionych koncepcji dysponują racjami mogącymi przemawiać na korzyść bronionych przez nich zapatrywań. Jak wobec powyższego można sądzić, zasadna wydaje się obszerniejsza analiza wspomnianych uprzednio zagadnień celem przedstawienia własnego stanowiska.

Niewątpliwie ważkim argumentem, mającym przemawiać za niedopuszczalnością bycia świadkiem przez członka organu osoby prawnej w sytuacji określonej w art. 957 § 1 zd. 1 k.c., jest odwołanie się do przyjętej w art. 38 k.c. teorii organów²². Warto jednak bliżej przyjrzeć się tej kwestii

20 Ibidem, 166.

21 Tak Konrad Osajda, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, 540-542.

22 Zapatrywanie to zdecydowanie dominuje w doktrynie. Zamiast wielu zob. Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej* (Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2018), 247. W piśmiennictwie został jednak również wyrażony pogląd o traktowaniu organów osób prawnych jako trzeciego rodzaju przedstawicielstwa. Zgodnie z nim, organy te zostały określone jako przedstawiciele statutowi. Tak Alfred Klein, „Charakter prawny organów osób prawnych”, [w:] *Rozprawy*

celem ustalenia, czy zawsze można przyjąć, że zachowanie członka organu, będącego świadkiem przy sporządzaniu testamentu, może zostać uznane za działanie samej osoby prawnej²³. Z treści art. 38 k.c. wywieść można negatywną odpowiedź na tak postawione pytanie²⁴. W piśmiennictwie – zarówno tym nowszym, jak i dawniejszym – nie budzi bowiem wątpliwości, że nie każde zachowanie członka organu może zostać uznane za zachowanie samej osoby prawnej, o czym zresztą była już uprzednio uczyniona wzmianka²⁵.

z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego, red. Jan Błęszyński, Jerzy Rajski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985), 124 i n.

- 23 Jak się wskazuje, zdolność do czynności prawnych jest realizowana poprzez organy tej osoby. Tak np. Andrzej Kidyba, *Dyrektor jako organ przedsiębiorstwa państwowego* (Warszawa: Friedrich Ebert Foundation Warsaw Office, 1993), 46; Kazimierz Piasecki, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, red. Jan Winiarz (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989), 54. Zob. jednak też zapatrywanie, zgodnie z którym pomimo przyjęcia przez k.c. zasady działania osoby prawnej przez jej organy, problem zdolności do czynności prawnych oraz zagadnienie organów tej osoby należy traktować oddzielnie. Tak Alfred Klein, „Ewolucja instytucji osobowości prawnej”, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów pod redakcją Ewy Łętowskiej* (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983), 74 i n.
- 24 Analogicznie sprawa się przedstawiała na gruncie przepisów poprzedzających wejście w życie k.c. Zob. art. 23 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe (Dz. U. z 1945 r., Nr 40, poz. 223), zgodnie z którym osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w przepisach szczególnych lub statutach, normujących ustrój osoby prawej. Z kolei art. 37 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. z 1950 r., Nr 50, poz. 311) postanawiał, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w przepisach, które określają jej ustrój. Por. też Mieczysław Piekarski, [w:] *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi*, t. I, red. Witold Świącicki (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1958), 105; Seweryn Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1955), 130. Również w projekcie przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego nie poniechano zasady działania osób prawnych poprzez swoje organy. Zob. art. 48 projektu. Podano za: *Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem* (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2009), 49.
- 25 Sygnalizował to też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2016 r.

Niezbędne jest bowiem, aby dana osoba fizyczna rzeczywiście pełniła funkcję organu. Ponadto konieczne jest, by konkretna czynność mieściła się w granicach kompetencji określonego organu oraz została podjęta jako jego działanie²⁶. Akcentowano przy tym, że wspomniane kompetencje muszą wynikać z przepisów ustawy oraz ewentualnie statutu²⁷. Unormowania te określają bowiem jakie organy ma dana osoba prawna oraz ich kompetencje²⁸. Tak więc, nawet w razie przyjęcia za trafny poglądu, zgodnie z którym art. 957 § 1 zd. 1 k.c. znajduje zastosowanie wobec osoby prawnej (jej organu), należy podkreślić, iż niepodobna bronić stanowiska, że jest to możliwe w każdym wypadku z przyczyn uprzednio wspomnianych. Z tych też względów nietrafne byłoby zapatrywanie, zgodnie z którym osoba fizyczna pełniąca funkcję organu, będąc świadkiem przy sporządzaniu testamentu, zawsze działa we własnym imieniu oraz interesie. Takie stanowisko podważałoby sens art. 38 k.c.

Mając na uwadze poczynione powyżej spostrzeżenia wydaje się zasadne stwierdzenie, zgodnie z którym stanowisko, iż art. 957 § 1 zd. 1 k.c. skutkuje niemożliwością bycia świadkiem przez osobę fizyczną będącą organem (członkiem organu) w każdym przypadku, w którym w testamencie przewidziana została korzyść dla tej osoby prawnej, byłoby zbyt daleko idącym rozwiązaniem. Przede wszystkim bowiem, nawet jeżeli dana osoba była świadkiem przy sporządzaniu testamentu w czasie pełnienia przez nią funkcji organu (członka organu), to wcale nie oznacza, iż właśnie w tej konkretnej sprawie występowała jako organ. Brak działania w danej sprawie w tej postaci wyklucza więc występowanie przez osobę fizyczną jako organ osoby prawnej. Ponadto, wspomniana osoba będąca organem musiałaby mieć w zakresie swoich kompetencji możliwość występowania w imieniu osoby prawnej w takich właśnie przypadkach, jak omawiany. Brak tego uprawnienia wyłącza działanie świadka przy sporządzaniu testamentu jako organu osoby prawnej.

- 26 Tak Edward Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski, (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016), 91. Por. też Stanisław Dmowski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o., 1998), 92; Janusz Gajda, *Wina organu osoby prawnej*, 83; Maksymilian Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1 – 449¹⁰*, t. I, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2011), 199; Seweryn Szer *Prawo cywilne. Część ogólna* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967), 206.
- 27 Zob. Stefan Buczkowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. Janusz Pietrzykowski (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1972), 118.
- 28 Zob. np. Stefan Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, red. Stefan Grzybowski (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1985), 374.

Tak więc jego zachowanie nie może zostać zakwalifikowane jako działanie własne samej osoby prawnej. Dodatkowo trzeba zauważyć, że przepisy dotyczące poszczególnych rodzajów osób prawnych różnicują kompetencje organów, które w zasadzie są rozdzielne²⁹. Jeżeli więc świadkiem jest osoba fizyczna, wchodząca w skład organu nieuprawnionego do reprezentowania osoby prawnej, to nie można zakładać, iż w tej sprawie działa ona w granicach swoich kompetencji i w związku z tym podejmowane przez nią czynności trudno zakwalifikować jako zachowanie własne osoby prawnej.

Zauważyć też należy, iż nie w każdym przypadku osoba wchodząca w skład organu, upoważnionego do reprezentowania na zewnątrz dany podmiot, będzie działała w granicach swoich uprawnień. Zwrócenia przy tym uwagi wymaga chociażby kwestia reprezentacji łącznej³⁰. Jeżeli bowiem dana osoba wchodząca w skład organu postępuje z naruszeniem tych zasad, to nie można przyjmować, że jej zachowanie było własnym zachowaniem osoby prawnej.

Poruszone uprzednio zagadnienia łączą się z możliwością bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu przez osobę będącą „rzekomym”, czy też „fałszywym” organem. Zgodnie z art. 39 § 1 k.c. jest to osoba fizyczna działająca jako organ osoby prawnej bez umocowania lub z jego przekroczeniem³¹. Zasadne wydaje się przy tym stanowisko, zgodnie z którym w omawianym wypadku nie może być mowy o ewentualnym sanowaniu czynności „bycia świadkiem” przez „fałszywy” organ. W grę nie powinna wejść możliwość potwierdzenia takiej czynności przez rzekomo reprezentowaną osobę prawną na podstawie art. 39 § 1 - § 4 k.c. Jest tak, tym bardziej że przecież świadek testamentu nie zawiera żadnej umowy ze spadkodawcą, ani też nie dokonuje jednostronnej czynności prawnej³². Nie jest również adresatem oświadczenia

29 Zob. Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne*, 249 oraz powołane tam orzecznictwo.

30 Zob. np. art. 205 § 1 i art. 373 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, tekst jedn., Dz. U. z 2020 r., poz. 1526 ze zm., dalej powoływana jako k.s.h.

31 Tak też przed wejście w życie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym, Dz. U. z 2018 r., poz. 2244 np. Malwina Starczewska, „Dopuszczalność sanowania czynności prawnych przez »fałszywego« piastuna organu osoby prawnej” *Palestra*, nr 7- 8 (2013): 156.

32 Niewątpliwie dyskusyjna jest kwestia dotycząca charakteru prawnego działania świadka przy sporządzaniu testamentu. Zgodzić się można z zapatrywaniem, iż nie jest to czynność prawna. Jak można sądzić, do obrony mogłoby być stanowisko, zgodnie z którym wspomniane działanie można zakwalifikować do kategorii działań prawnych. Byłoby to

składanego przez testatora³³. Zresztą wątpliwy byłby sens wspomnianego sanowania rozpatrywanej czynności organu przez daną osobę prawną. Dopuszczalność takiego sanowania oznaczałaby wszak zastosowanie art. 957 § 1 k.c. W efekcie tak sporządzony testament (tzn. z udziałem organu osoby prawnej i przewidujący dla niej korzyść) byłby w całości albo w części bezwzględnie nieważny.

Trudność w rozstrzygnięciu rozpatrywanego problemu polega m.in. na tym, że niezależnie od tego, która ze wspomnianych uprzednio koncepcji zostanie przyjęta, to możliwe wydaje się czynienie zarzutów obrazy obowiązujących unormowań. W razie bowiem stwierdzenia, iż dopuszczalne jest bycie świadkiem przez organ osoby prawnej (osoby fizycznej będącej organem) można podnosić, że przeciw art. 956 k.c. oraz art. 957 k.c. z natury rzeczy nie znajdują zastosowania do osoby prawnej. Wszak ta osoba nie jest podmiotem, który m.in. mógłby nie mieć pełnej zdolności do czynności prawnych; nie może być niewidoma, niema, głucha czy niemogąca czytać i pisać. Osoba prawna ma bowiem w zakresie swojej zdolności prawnej zawsze pełną zdolność do czynności prawnych³⁴. Nie zmienia to jednak faktu, iż organami osoby prawnej są osoby fizyczne, których nadmienione uprzednio cechy mogą dotyczyć³⁵. Jak się jednak z kolei wskazuje, nie jest możliwe pozostawanie organem, nie mając pełnej zdolności do czynności prawnych, albo też

działanie zgodne z prawem, mające cechy czynności faktycznej, jeżeli przyjąć, że przez czyny zgodne z prawem należy rozumieć takie dozwolone działania, które wywołują skutki prawne niezależnie od tego, czy istniała wola ich wywołania. Por. Zdzisław Gawlik, [w:] *Prawo cywilne. Podstawy części ogólnej*, (Rzeszów-Przemyśl: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, 2015), 34-35. Zob. też Niedośpiał, *Świadkowie testamentu*, 65-67, który wspomniane działanie zakwalifikował jako element formy czynności prawnej (testamentu).

- 33 Por. np. Elżbieta Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie* (Lublin: Oficyna Wydawnicza VERBA, 1998), 56; Józef Stanisław Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987), 129.
- 34 Tak Niedośpiał, *Świadkowie testamentu*, 214-215.
- 35 Akcentuje się jednak przy tym, że działanie osób fizycznych tworzących organ można rozpatrywać tylko w kontekście funkcji pełnionej przez te osoby. Dla ich realizacji zostają one wyposażone w pewien zakres kompetencji. Dlatego niezbędne jest wyraźne odróżnianie działania osoby fizycznej jako organu oraz osoby fizycznej występującej jako podmiot prawa. W omawianym przypadku mamy bowiem do czynienia ze swego rodzaju dwoistością osobowości osoby fizycznej będącej odrębnym podmiotem prawa i osoby fizycznej jako członka organu. Tak Kidyba, *Dyrektor jako organ*, 57.

będąc ograniczonym w tej zdolności. Jeżeli bowiem osoba fizyczna sprawująca funkcję organu utraci zdolność do czynności prawnych już w trakcie realizowania tej funkcji, wówczas konieczne jest zastąpienie jej inną osobą posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych³⁶. Za zasadne można też uznać stwierdzenie, aby członkami organów osoby prawnej, zwłaszcza mających kompetencje do jej reprezentowania, były osoby mogące czytać i pisać, czy wreszcie niebędące głuche, nieme lub niewidome. Nie chodzi przy tym w żadnej mierze o chęć dyskryminowania takich osób, ale po prostu o ich realne możliwości pełnienia swoich funkcji. Raczej też trudno przypuszczać, aby w normalnych okolicznościach członkiem organu zarządzającego została osoba skazana prawomocnym wyrokiem za fałszywe zeznania.

Z podniesioną ostatnio kwestią łączy się zagadnienie kwalifikacji podmiotowych osób fizycznych będących członkami organów osób prawnych. Obecnie obowiązujący k.c. tych kwestii nie reguluje. Unormowania takie można jednak odnaleźć w innych aktach prawnych. Przykładem w tej mierze jest art. 18 k.s.h.³⁷. Zgodnie z nim członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej spółki może być osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Nie może być natomiast członkiem tych organów osoba prawomocnie skazana za określone kategorie przestępstw³⁸.

Analizując treść art. 956 k.c. oraz art. 18 k.s.h. łatwo można zauważyć, że wymogi dotyczące świadka testamentu oraz członka określonego organu spółki pokrywają się jedynie częściowo. Może lepiej byłoby powiedzieć, że odpowiadają sobie tylko w niewielkim stopniu. Ten wspólny element stanowi pełna zdolność do czynności prawnych. Jak to bowiem wynika z obydwu wspomnianych przepisów, osoba niemająca tej zdolności nie może być zarówno świadkiem przy sporządzaniu testamentu, jak i pełnić funkcji członka zarządu, rady nadzorczej czy komisji rewizyjnej w spółce kapitałowej.

Obydwa przywołane uprzednio przepisy wykluczają co prawda pełnienie wskazanych przez nie funkcji przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za określone przestępstwa. Niemniej jednak wśród przestępstw

36 Zob. Kidyba, *Dyrektor jako organ*, 54-55.

37 Jak się w piśmiennictwie wskazuje, przepisy szczególne dotyczące poszczególnych osób prawnych bardzo rzadko normują kwestie kwalifikacji członków ich organów. Zob. w tej mierze np. Roman Uliasz, „O potrzebie kompleksowej regulacji problematyki kwalifikacji podmiotowych członków organów osób prawnych”, [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. Piotr Stec, Mariusz Załucki (Warszawa: Wolters Kluwer SA, 2015), 110-111.

38 W grę wchodzi m.in. takie kategorie przestępstw jak przeciwko: ochronie informacji, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi.

nadmienionych w art. 18 k.s.h. brak jest przestępstwa fałszywego zeznania³⁹, o którym stanowi z kolei art. 956 pkt 5 k.c. Trafne wydaje się wobec tego spostrzeżenie, że możliwe jest zaistnienie sytuacji, w której dana osoba, pełniąca funkcję organu (wchodząca w jego skład), nie będzie mogła być świadkiem na mocy art. 956 k.c. i na odwrót: osoba niewyłączona na podstawie art. 956 k.c. nie będzie mogła być członkiem stosownego organu spółki z uwagi na zakres ograniczeń przewidzianych w art. 18 k.s.h. Jak można wobec powyższego sądzić, przywołane unormowania potwierdzają wspomnianą wcześniej tezę o „dwoistości” osoby fizycznej, wchodzącej w skład organu osoby prawnej. Wspomniana odmiennność regulacji k.c. oraz k.s.h. przemawia na rzecz stanowiska, zgodnie z którym zawarte w k.c. unormowania nie wykluczają w każdym przypadku możliwości pełnienia przez organ osoby prawnej funkcji świadka w testamencie właśnie z uwagi na treść przywoływanych ostatnio przepisów. Do takiego całkowitego „wykluczenia” dojdzie bowiem wtedy, gdy dana osoba fizyczna nie będzie miała pełnej zdolności do czynności prawnych. Wówczas nie może ona być ani świadkiem, ani członkiem organu spółki.

Wobec tego może powstać problem, jak postąpić, gdy dana osoba fizyczna, będąca organem osoby prawnej, działa zgodnie z wymogami określonymi w art. 38 k.c. i innymi przepisami dotyczącymi tej osoby (np. art. 18 k.s.h.), ale jednocześnie nie spełnia wymogów prawa spadkowego, dotyczących świadków przy sporządzaniu testamentu. Jak można sądzić, dopuszczalne jest rozwiązanie, zgodnie z którym rozstrzygające znaczenie w tej mierze powinny mieć przepisy art. 956 k.c. oraz art. 957 § 1 k.c. W przeciwnym wypadku należałoby – wbrew tym unormowaniom – dopuścić jako świadka osobę fizyczną pełniącą funkcję organu, ale niespełniającą zawartych w czwartej księdze k.c. kryteriów zdolności bycia świadkiem. Fakt pełnienia funkcji organu i podejmowania działań skutkujących bezpośrednio dla osoby prawnej jako jej działania własne, niejako „sanowałby” w takim przypadku istniejący po stronie świadka brak, polegający na niespełnianiu wymogów wynikających z przepisów określających zdolność bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu. W konsekwencji sporządzony testament musiałby być ważny, co pozostawałoby w rażącej sprzeczności z regulacjami k.c. z zakresu prawa spadkowego. Dodatkowo można zauważyć, że skoro pełnienie funkcji organu osoby prawnej przez osobę fizyczną nie pozbawia jej tego przymiotu, to tym bardziej wymogi przewidziane w art. 956 k.c. i art. 957 § 1 k.c. nie mogą być pomijane z tej racji, iż dana osoba fizyczna jest organem osoby prawnej.

W odwrotnym przypadku, tzn. wówczas, gdy osoba fizyczna spełnia wymogi k.c., dotyczące zdolności bycia świadkiem przy sporządzaniu

39 Zob. art. 233 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444 ze zm.

testamentu, nie realizując jednocześnie przesłanek np. z art. 18 k.s.h. oraz innych przepisów, określających zadania i kompetencje konkretnego organu, trzeba założyć, iż nie ma mowy o pełnieniu przez nią funkcji organu osoby prawnej i o wywołaniu skutków dla tej osoby. Można jedynie przyjąć, że świadkiem była tylko i wyłącznie konkretna osoba fizyczna, co do której brak jest przeciwwskazań bycia przez nią świadkiem przy sporządzaniu testamentu, przewidującego korzyść dla osoby prawnej ze względów poprzednio wspomnianych.

Dopuszczając możliwość bycia (skutecznie) świadkiem przez osobę wchodzącą w skład organu pojawia się problem utraty przez członka organu kwalifikacji podmiotowych. Bez znaczenia jest przy tym, jeżeli wspomniana utrata nastąpiła po sporządzeniu testamentu, w którym jako świadek brała udział wspomniana osoba. Zdolność bycia świadkiem ocenia się bowiem według stanu z chwili sporządzenia testamentu⁴⁰. Jeżeli jednak nadmienne zdarzenie nastąpiło przed chwilą odgrywania roli świadka, wówczas dana osoba traci mandat automatycznie, z mocy prawa⁴¹. Nie ma więc mowy o działaniu osoby prawnej (art. 38 k.c.), co najwyżej o zachowaniu osoby fizycznej, która będzie mogła być świadkiem, o ile oczywiście spełni wymogi wskazane w art. 956 k.c. i art. 957 § 1 k.c.

Inną jeszcze kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest to, że wielokrotnie właściwe przepisy dotyczące poszczególnych osób prawnych przewidują jako wymóg konieczny działania organu zarządzającego uzyskanie zgody od organu stanowiącego, kontrolnego czy założycielskiego⁴². Przykładem takiego przepisu może być chociażby art. 17 § 1 k.s.h. Jeżeliby więc – w odniesieniu do konkretnej osoby prawnej, której członek organu zarządzającego był świadkiem przy sporządzaniu testamentu przewidującym dla niej korzyść – istniał wymóg takiej zgody, a osoba fizyczna będąca organem (i świadkiem) tej zgody nie miała, wówczas należy przyjąć, iż nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 38 k.c. W związku z tym zachowanie takiego organu nie wywoła skutków prawnych w odniesieniu do samej osoby prawnej.

Poczynione uprzednio rozważania, prowadzą do wniosku, że rozpatrując kwestię dopuszczalności stosowania art. 957 § 1 zd. 1 k.c. w stosunku do organu osoby prawnej należy nieustannie pamiętać o podwójnej „naturze” osoby będącej tym organem (wchodzącej w jego skład). Jest to bowiem osoba fizyczna, której działanie – przy spełnieniu przesłanek z art. 38 k.c. – jest działaniem własnym osoby prawnej. Wobec takiego stanu rzeczy, reasumując poprzednio czynione rozważania, trzeba zwrócić uwagę, że taka osoba,

40 Por. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny*, 1760.

41 Tak Uliasz, „O potrzebie kompleksowej”, 97. W grę może więc ewentualnie wejść działanie takiej osoby jako „rzekomego” organu, o czym była mowa poprzednio.

42 Wskazuje na to np. Edward Gniewek, [w:] *Kodeks cywilny*, 93-94.

będąc świadkiem testamentu musi, o czym już była mowa poprzednio, spełniać kryteria przewidziane w art. 956 k.c. Fakt pełnienia funkcji organu nie pozbawia jej przecież cech osoby fizycznej. Po wtóre, art. 957 § 1 zd. 1 k.c. znajdzie zastosowanie do osoby prawnej, o ile osoba będąca jej organem spełniać będzie wymogi przewidziane w art. 38 k.c.

Opowiadając się za rozwiązaniem dopuszczającym możliwość stosowania art. 957 § 1 zd. 1 k.c. do osób pełniących funkcję organu osoby prawnej należy odnieść się do argumentów, którymi posługują się poszczególni przedstawiciele piśmiennictwa, optujący za stanowiskiem odmiennym. W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę na przytoczone uprzednio stwierdzenie, zgodne z którym świadkiem określonych zdarzeń może być wyłącznie człowiek działający „po prostu za siebie, w swoim własnym imieniu”. Budzi ono poważne wątpliwości. Niewątpliwie wielokrotnie (a może nawet najczęściej) jest tak, iż osoba fizyczna działa we własnym imieniu i ze skutkiem dla siebie. Tego stwierdzenia nie można już jednak odnieść do zachowania tej osoby pełniącej funkcję organu. Takie zachowanie – w świetle art. 38 k.c. – jest poczytywane za własne działanie (zaniechanie) osoby prawnej. Skutki tych zachowań realizują się też siłą rzeczy po stronie osoby prawnej. Kwestionowanie nadmienionego stanowiska oznaczałoby podważanie *ratio legis* art. 38 k.c. Zauważyć przy tym można, że przecież osoba fizyczna, będąca organem osoby prawnej, może być nie tylko świadkiem przy sporządzaniu testamentu, ale i składać określone oświadczenia woli dotyczące sfery spadkobrania. Jeżeli zostaną spełnione wszystkie wymogi w tej mierze, będzie to oświadczenie samej osoby prawnej. Jako przykład można podać chociażby przyjęcie albo odrzucenie spadku (art. 1012 k.c.). Czynność przyjęcia (albo odrzucenia) spadku jest jednostronną czynnością prawną⁴³. Nie powinno budzić wątpliwości, iż będąca spadkobiercą osoba prawna powinna mieć możliwość przyjęcia albo odrzucenia spadku. Dokona tej czynności prawnej poprzez swój organ, a *de facto* przez osobę fizyczną pełniącą taką funkcję. Również i w takim przypadku nie można twierdzić, że taka osoba fizyczna działa we własnym imieniu i dla siebie.

Dodatkowo można zasygnalizować (o czym będzie szerzej mowa w dalszej części artykułu), że *ratio legis* art. 957 § 1 k.c. przemawia na rzecz dopuszczalności jego stosowania nie tylko w odniesieniu do osób fizycznych, ale i też prawnych.

Zgodzić się trzeba z wyrażanym zapatrywaniem, według którego nie istnieje możliwość bycia świadkiem za kogoś czy w czymś imieniu. Rzecz jednak w tym, iż osoba fizyczna będąc organem osoby prawnej nie jest „świadkiem za kogoś”. Organ osoby prawnej nie jest osobą „z zewnątrz”, ale

43 Józef Kremis, Radosław Strugała, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016), 1836.

wchodzi w skład struktury organizacyjnej tej osoby. W zależności od tego, do jakiego organu osoby prawnej zalicza się osoba fizyczna, jej zachowanie jest przypisywane wprost lub pośrednio danej jednostce organizacyjnej⁴⁴. Dodatkowo z art. 38 k.c. wynika, że osoba prawna, działając przez swoje organy, może dokonywać czynności prawnych oraz podejmować inne działania takie jak czynności podobne do oświadczeń woli oraz czyny zabronione i dozwolone przez prawo⁴⁵.

Jak można sądzić, przedstawione w niniejszym artykule zapatrywanie pozwala na respektowanie treści zarówno art. 956 k.c., art. 957 § 1 k.c., jak i art. 38 k.c., a ponadto unormowań zawartych w innych ustawach określających kompetencje organów poszczególnych osób prawnych.

3. Problem dopuszczalności stosowania art. 957 § 1 zd. 1 k.c. w drodze analogii do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej

Zagadnienie to wymaga, jak się wydaje, odrębnego, nieco obszerniejszego omówienia. Jak to bowiem uprzednio już wspomniano, zarówno Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 października 2014 r., jak i niektórzy przedstawiciele tzw. doktryny zaaprobowali możliwość stosowania art. 957 k.c. w drodze analogii⁴⁶ do przypadku, w którym świadkiem przy sporządzaniu testamentu jest osoba fizyczna, pełniąca funkcję organu osoby prawnej. Nadmieniono też, że niektórzy autorzy zaakceptowali takie rozwiązanie praktycznie bez żadnego uzasadnienia w tej mierze, tak jakby ta kwestia była zupełnie oczywista. Tymczasem zagadnienie to wcale nie jest tak jednoznaczne, choćby tylko z tego powodu, że niejednokrotnie trudno jest dokonać rozróżnienia pomiędzy wykładnią a analogią (szczególnie analogią *legis*). W obydwu bowiem przypadkach punktem wyjścia jest przepis prawa⁴⁷. Dodatkowa wątpliwość może powstać w odniesieniu do przesłanek zastosowania analogii, jaką jest istnienie luki w prawie oraz podobieństwo pomiędzy stanem faktycznym nieunormowanym a unormowanym.

44 Tak Józef Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, red. Marek Safjan, (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, 2012): 1136.

45 Ibidem, 1148.

46 Odnośnie do sposobów rozumienia analogii w piśmiennictwie zob. np. Michał Kosiarski, „Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym: (część I)” *Kwartalnik Prawa Publicznego*, nr 3/1 (2003): 42-43.

47 Tak Marcin Hotel, Aleksandra Rychlewska, „Analogia jako metoda prawnicza” *Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia*, nr 2 (2015): 37. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171430212>. [dostęp: 29.01.2021].

Jak można sądzić, najmniej chyba wątpliwości wywołuje przesłanka podobieństwa. Chodzi bowiem o to, by wspomniane zdarzenia były do siebie bardzo zbliżone, najbardziej podobne czy najbliższe⁴⁸. W omawianym przypadku (tj. w odniesieniu do osoby fizycznej jak świadka przy sporządzaniu testamentu oraz osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej) takie podobieństwo istnieje.

Więcej wątpliwości może się jednak pojawić w odniesieniu do drugiej przesłanki. Zgodnie z jednym z określeń, luka w prawie polega na tym, że dla konkretnego stosunku społecznego, który nie jest prawnie obojętny, nie ma normy prawnej, bądź to wyraźnej, bądź dającej się wyprowadzić z obowiązujących przepisów w drodze wykładni⁴⁹. O ile niewątpliwe pozostaje, że brak jest w k.c. przepisu, który wprost stwierdzałby, iż organ osoby prawnej nie może być świadkiem w testamencie, w którym dla danej osoby prawnej przewidziana została korzyść, to można podnosić, że wszak taką normę dałoby się wyprowadzić w drodze wykładni unormowań kodeksowych. Sięgając bowiem po wykładnię językową można zastanawiać się nad znaczeniem, użytego w art. 957 § 1 zd. 1 k.c., słowa „osoba”. Przepis ten nie stanowi wszak, iż świadkiem nie może być osoba fizyczna, ale ogólnie nadmienia o osobie. Zdanie drugie omawianego paragrafu rozpoczyna się od stwierdzenia: „Nie mogą być świadkami osoby (...)”. Po czym następuje ich wyliczenie niepozostawiające wątpliwości, że chodzi o osoby fizyczne. Tak więc wyraźnie do osób fizycznych odnosi się jedynie drugie zdanie art. 957 § 1 k.c. Warto też zwrócić uwagę na pojawiające się w drugim zdaniu art. 957 § 1 k.c. słowo „również”. Można je przecież odczytać w ten sposób, że ustawodawca wskazał, jakie jeszcze osoby fizyczne oprócz podmiotów (osób fizycznych i prawnych, dla których została przewidziana w testamencie korzyść) określonych w pierwszym zdaniu nie mogą być świadkami. Wszak odmienne jest kryterium niezdolności bycia świadkiem przewidziane w pierwszym zdaniu od tego zastosowanego w zdaniu kolejnym. Ponadto – biorąc pod uwagę wykładnię systemową – można wskazać, że osobami w prawie cywilnym są zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Rozważając te zagadnienia należy więc mieć na względzie tzw. „potencjał znaczeniowy” słowa „osoba”. Pod tym terminem

48 Ewa Kabza, „Problem stosowania analogii w prawie cywilnym” *Forum Prawnicze*, wrzesień (2010): 58. https://www.researchgate.net/publication/317344502_Problem_stosowania_analogii_w_prawie_cywilnym_Problem_of_reasoning_per_analogiam_in_civil_law. [dostęp: 29.01.2021]. W piśmiennictwie wyrażono też zapatrywanie, zgodnie z którym wyrazy „analogia” i „podobieństwo” są synonimami. Tak Tomasz Barszcz, „O argumentowaniu z analogii w dyskursie prawniczym. Uwagi na tle sporu o stosowanie art. 745 kodeksu postępowania cywilnego” *Roczniki Nauk Prawnych*, nr 1 (2020): 9.

49 Kabza, „Problem stosowania”, 55.

można rozumieć wszystko, co zgodnie z ogólnym lub specjalnym użyciem języka, może być uznane za desygnat danego wyrażenia. Wspomniany potencjał obejmuje przy tym nie tylko wyniki wykładni językowej, opierającej się na ogólnym znaczeniu użytych przez ustawodawcę pojęć. Istotne jest także to, co danemu wyrażeniu (tzn. „osobie”) można przypisać biorąc pod uwagę jego usytuowanie w obrębie danej regulacji⁵⁰. Powyższe stwierdzenia zdają się przemawiać na korzyść zapatrywania, zgodnie z którym możliwe jest zastosowanie w drodze wykładni art. 957 § 1 zd. 1 k.c. także do osób fizycznych będących organami osób prawnych.

Jak również zauważono, jeżeli w stosunku do konkretnego stanu faktycznego zastosowanie danego przepisu budzi wątpliwości, a pomimo tego ów przepis zastosujemy ze względu na zasadną ku temu argumentację, wówczas można mówić o wykładni rozszerzającej. Jeżeli jednak dany stan faktyczny z całą pewnością nie podpada pod zakres określonej regulacji, a mimo to przypisywane są do niego konsekwencje prawne przewidziane w stosownym przepisie, wtedy w grę wchodzi wnioskowanie *per analogiam*⁵¹. Wobec takiego stanu rzeczy ponownie pojawia się wątpliwość co do dopuszczalności stosowania tego typu wnioskowania w odniesieniu do art. 957 § 1 zd. 1 k.c. Nie można chyba bowiem z całą pewnością i bez żadnych zastrzeżeń stwierdzić, że – wobec brzmienia art. 957 § 1 zd. 1 k.c. oraz treści art. 38 k.c. – sytuacja, w której świadkiem przy sporządzaniu testamentu jest osoba fizyczna wchodząca w skład organu nie podpada pod zakres regulacji przewidziany w pierwszym ze wspomnianych unormowań, co uzasadniałoby dopuszczalność zastosowania analogii.

Wreszcie, korzystając z celowościowej metody wykładni, trzeba wskazać, że *ratio legis* rozpatrywanego przepisu realizuje się zarówno w przypadku osób fizycznych, jak i prawnych, zakładając że jego celem, jak to już uprzednio wzmiankowano, jest: 1) to, aby świadkiem nie była osoba zainteresowana nadaniem oświadczeniu spadkodawcy korzystnej dla siebie treści, 2) ochrona swobody testowania, tak by świadek nie mógł wywierać presji na testatora⁵².

Jak więc można sądzić, możliwe wydaje się rozstrzygnięcie omawianego przypadku przy pomocy uprzednio wskazanych sposobów wykładni. Skoro tak, to zastosowanie analogii nie powinno mieć miejsca. W piśmiennictwie stwierdzono bowiem, że jest ona dopuszczalna dopiero wówczas, gdy

50 Por. Hotel, Rychlewska, „Analogia jako metoda”, 39.

51 Ibidem, 40.

52 Księżak, Duszyńska-Misarko, „Glosa”, 1732. Autorzy ci jednoznacznie zresztą wskazują, że działanie organów beneficjenta jako świadków uchybia w sposób rażący wymogowi obiektywizmu. Tym niemniej odwołanie do *ratio legis* danego przepisu może stanowić argument przemawiający nie tylko za dokonaniem wykładni systemowej, ale i – jak się wskazuje – za zastosowaniem analogii.

żaden z przepisów prawa nie określa, nawet po przeprowadzeniu analizy językowej, skutków prawnych wynikających z pewnej sytuacji⁵³. Nadmieniono też, że dopóki do danego stanu faktycznego da się zastosować istniejącą regulację (choćby w drodze wykładni rozszerzającej), to nie zachodzą przesłanki zastosowania analogii⁵⁴.

Dodatkowo akcentuje się, iż luka w prawie, będąca przesłanką zastosowania analogii, powinna być tzw. luką techniczną, polegającą na tym, że z jednej strony prawo obejmuje swoją regulacją prawnie nieobjętne fakty, a z drugiej brak jest niezbędnych norm do określenia konsekwencji prawnych związanych z tym faktami⁵⁵. W omawianym przypadku trudno jest zaś mówić o braku norm służących do określenia skutków prawnych dotyczących faktu bycia przez osobę fizyczną, pełniącą funkcję organu osoby prawnej, świadkiem przy sporządzaniu testamentu. Te normy to: art. 38 k.c., art. 957 § 1 k.c., a także regulacje dotyczące kompetencji organów poszczególnych rodzajów osób prawnych.

Reasumując poczynione uwagi, można się pokusić o wyrażenie zapartywania, zgodnie z którym w omawianym wypadku brak jest podstaw do stosowania w drodze analogii art. 957 § 1 k.c. Wobec istniejących wątpliwości niewłaściwe wydaje się akceptowanie tezy o dopuszczalności analogii bez bliższego w tej mierze uzasadnienia.

4. Przykład zastosowania przyjętego rozwiązania

Zaproponowane w niniejszym opracowaniu rozwiązanie można zilustrować na przykładzie uniwersytetu jako osoby prawnej⁵⁶. Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 1 pr.szk.w. organami uczelni publicznej są: rada uczelni, rektor i senat⁵⁷. Organem uprawnionym do reprezentowania uniwersytetu na zewnątrz

53 Tak Stefan Grzybowski, [w:] *Zarys prawa cywilnego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988), 26.

54 Hotel, Rychlewska, „Analogia jako metoda”, 35.

55 Tak m.in. Aneta Kaźmierczyk, „Warunki stosowania analogia legis” *Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Problemy Społeczne, polityczne i prawne*, nr 911 (2013): 24. <https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewig1fv-2cHuAhXNk4sKHdWZAOEQFjAAegQIAhAC&url=https%3A%2F%2Fzeszyty-naukowe.uek.krakow.pl%2Farticle%2Fdownload%2F772%2F597&usq=AOvVaw0uQDI7K1kC4zUx0bZodtVa>. [dostęp: 29.01. 2021].

56 Zob. art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 478 ze zm., dalej powoływana jako pr.szk.w.

57 Zgodnie zaś z art. 17 ust. 2 pr.szk.w. statut uczelni może przewidywać inne jeszcze organy.

jest jego rektor (art. 23 ust. 2 pkt 1 pr.szk.w.)⁵⁸. Przechodząc na grunt rozważań dotyczących świadka przy sporządzaniu testamentu trzeba stwierdzić, że rektor uniwersytetu, będąc jego organem, uprawnionym do reprezentowania do na zewnątrz, nie może być świadkiem testamentu, w którym byłaby przewidziana korzyść dla tegoż uniwersytetu. Takie ujęcie odpowiada treści art. 957 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. oraz art. 23 ust. 2 pkt 1 pr.szk.w. Jeżeli więc w danym przypadku rektor byłby świadkiem i jednocześnie w sposób wyraźny albo co najmniej dorozumiany, występowałby jako organ uniwersytetu mającego uzyskać korzyść z mocy sporządzanego testamentu, wówczas – z uwagi na fakt, iż w tym wypadku działałby w granicach swoich kompetencji, wynikających z art. 23 ust. 2 pkt 1 pr.szk.w. – zastosowanie znajdzie art. 957 § 1 k.c. W razie sporządzenia pomimo tego testamentu, w grę wejdą określone art. 957 § 2 k.c. konsekwencje.

Nie ma natomiast przeszkód co do tego, aby rektor jednego uniwersytetu był świadkiem testamentu, w którym zostałyby przewidziana korzyść na rzecz innej uczelni, aczkolwiek w takim wypadku tenże rektor zapewne występowałby raczej jako osoba fizyczna, a nie jako organ „swojej” uczelni, chociaż nie da się chyba do końca wykluczyć sytuacji, w której byłoby inaczej.

Odmiennie trzeba jednak spojrzeć na tę samą kwestię w odniesieniu do członka innego organu uniwersytetu, np. senatu. Jeżeliby taka osoba była świadkiem testamentu przewidującego korzyść dla tego uniwersytetu, wówczas art. 957 § 1 zd. 1 k.c. nie powinien znaleźć zastosowania do oceny zdolności bycia świadkiem tej osoby jako organu uczelni. Co prawda dany świadek jest członkiem senatu, ale trudno w tym przypadku przypuszczać, iż zostały spełnione wymogi przewidziane w art. 38 k.c. Nawet bowiem jeżeliby taka osoba występowała w sposób wyraźny jako członek senatu uniwersytetu, to przecież do zadań tego organu nie należy reprezentowanie uczelni na zewnątrz. Wobec tego nie można przyjąć, iż rola świadka pełniona przez jednego z członków senatu była działaniem samego uniwersytetu jako osoby prawnej, ale jedynie członka senatu jako osoby fizycznej. W takim stanie rzeczy trzeba założyć, że art. 957 § 1 k.c., jak to uprzednio wspomniano, nie znajdzie zastosowania do omawianej sytuacji. Dodatkowo nie powinno się w takim przypadku twierdzić, iż członek senatu niejako pośrednio odnosi korzyść, skoro jest ona przewidziana w testamencie na rzecz „jego” uniwersytetu.

5. Uwagi końcowe

Reasumując poczynione uwagi, trzeba stwierdzić, iż rozstrzygając omawiany w niniejszym opracowaniu problem należy łącznie mieć na uwadze trzy grupy przepisów: 1) art. 956 k.c. oraz art. 957 § 1 k.c., 2) art. 38 k.c.,

58 Kompetencje rady uczelni określa art. 18 ust. 1 i ust. 2 pr.szk.w., zaś senatu art. 28 ust. 1 pr.szk.w.

3) unormowania dotyczące struktury organizacyjnej danej osoby prawnej, regulujące kwestie kompetencji organów tej osoby. Dopiero tak kompleksowe podejście do omawianego zagadnienia pozwoli na przyjęcie rozwiązania, które będzie pozostawało w zgodzie ze wszystkimi uprzednio wspomnianymi regulacjami. Nie jest więc właściwe koncentrowanie uwagi jedynie na jednej z uprzednio wspomnianych grup. Takie ujęcie skutkowało będzie nieprawidłowością polegającą na tym, że respektując jedno unormowanie, może jednocześnie zostać naruszone inne.

Kończąc rozważania odnośnie do możliwości pełnienia funkcji świadka przy sporządzaniu testamentu przez organ osoby prawnej, należy się opowiedzieć za zapatrywaniem, zgodnie z którym możliwe jest zastosowanie art. 957 § 1 zd. 1 k.c. do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej (wchodzącej w skład organu kolegialnego), ale jedynie wówczas, gdy spełnione jednocześnie zostaną przesłanki z art. 38 k.c. oraz wymogi zawarte w przepisach określających kompetencje organów danej osoby prawnej. Natomiast w przypadku, w którym osoba fizyczna, będąca organem osoby prawnej, nie spełnia przesłanek określonych w art. 956 k.c., wówczas w grę wchodzi właśnie ten przepis, nie zaś art. 957 § 1 k.c. Wynika to ze wspomnianej poprzednio „podwójnej natury” osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej. Jeżeli bowiem art. 956 pkt 1 – 3 i pkt 5 k.c. normuje tzw. bezwzględną niezdolność bycia świadkiem to oznacza, że dana osoba fizyczna (będąca jednocześnie organem osoby prawnej) nie może pełnić tej funkcji przy sporządzaniu żadnego testamentu, a więc i tego przewidującego korzyść dla osoby prawnej.

Z przeprowadzonych uprzednio rozważań wynika ponadto, iż istnieją uzasadnione podstawy do kwestionowania stanowiska, zgodnie z którym dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii art. 957 § 1 k.c. w odniesieniu do osób fizycznych pełniących funkcję organu osoby prawnej. Jak można bowiem sądzić, możliwe jest rozwiązanie omawianego w niniejszym opracowaniu problemu w drodze wykładni, bez potrzeby sięgania do *analogii legis*. W związku z powyższym nie wydaje się celowe postulowanie *de lege ferenda* uregulowania omawianego w niniejszym artykule zagadnienia. Wprowadzenie stosownego unormowania zapewne co prawda zakończyłoby debatę *de lege lata*, ale jednocześnie pojawiłyby się inne zarzuty. Jednym z nich mogłoby być stwierdzenie, że nowo wprowadzony przepis stanowi *superfluum* ustawowe wobec treści art. 957 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 38 k.c.

Wobec takiego stanu rzeczy trzeba postulować, aby każdy konkretny przypadek poddawany był oddzielnej, wnikliwej analizie. Nie wydają się natomiast właściwe aprioryczne założenia, polegające np. na stwierdzeniu, iż art. 957 § 1 zd. 1 k.c. zawsze znajduje (albo nigdy nie znajduje) zastosowanie do organu osoby prawnej, dla której w danym testamencie została przewidziana korzyść. Jak to bowiem uprzednio już wskazywano,

przyjęcie danego stanowiska zależy od spełnienia kilku przesłanek wynikających z rozmaitych przepisów.

Bibliografia

- Barszcz Tomasz, „O argumentowaniu z analogii w dyskursie prawniczym. Uwagi na tle sporu o stosowanie art. 745 kodeksu postępowania” *Roczniki Nauk Prawnych*, nr 1 (2020): 7-20.
- Buczkowski Stefan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. Janusz Pietrzykowski. 117 – 118. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1972.
- Dmowski Stanisław, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*. 92-93. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o., 1998.
- Frąckowiak Józef, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. I, red. Marek Safjan. 1115-1223. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, 2012.
- Gajda Janusz, „Dobra wiara organu osoby prawnej” *Państwo i Prawo*, z. 3 (1991): 41-49.
- Gajda Janusz, „Wina organu osoby prawnej jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej” *Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia*, t. VIII (1990): 83-102.
- Gawlik Zdzisław, [w:] *Prawo cywilne. Podstawy części ogólnej*. 31-35. Rzeszów-Przemyśl: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, 2015.
- Gniewek Edward, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. 90-94. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016.
- Grzybowski Stefan, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, red. Stefan Grzybowski. 364-409. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1985.
- Grzybowski Stefan, [w:] *Zarys prawa cywilnego*. 7-107. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Gwiazdomorski Jan, *Prawo spadkowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959.
- Hotel Marcin, Aleksandra Rychlewska, „Analogia jako metoda prawnicza” *Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia*, nr 2 (2015): 31-45. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171430212>.
- Kabza Ewa, „Problem stosowania analogii w prawie cywilnym” *Forum Prawnicze*, wrzesień (2010): 44-65. https://www.researchgate.net/publication/317344502_Problem_stosowania_analogii_w_prawie_cywilnym_Problem_of_reasoning_per_analogiam_in_civil_law.

- Kaźmierczyk Aneta, „Warunki stosowania analogia legis” *Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Problemy Społeczne, polityczne i prawne*, nr 911 (2013): 21-32. <https://www.google.com/url?sa=t&rcrt=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewig1fv-2cHuAhXN-k4sKHdWZAOEQFjAAegQIAhAC&url=https%3A%2F%2Fzeszyty-naukowe.uek.krakow.pl%2Farticle%2Fdownload%2F772%2F597&usg=AOvVaw0uQDI7K1kC4zUx0bZodtVa>.
- Kidyba Andrzej, *Dyrektor jako organ przedsiębiorstwa państwowego*. Warszawa: Friedrich Ebert Foundation Warsaw Office, 1993.
- Klein Alfred, „Charakter prawny organów osób prawnych”, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, red. Jan Bleszyński, Jerzy Rajski. 121-137. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985.
- Klein Alfred, „Ewolucja instytucji osobowości prawnej”, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów pod redakcją Ewy Łętowskiej*. 54-156. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983.
- Kosiarski Michał, „Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym: (część I)” *Kwartalnik Prawa Publicznego*, nr 3/1 (2003): 41-69.
- Kremis Józef, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. 1763-1764. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016.
- Kremis Józef, Strugała Radosław, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski. 1833-1835. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2016.
- Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2009.
- Księżak Paweł, Katarzyna Duszyńska-Misarko, „Glosa do postanowienia Sądu najwyższego z dnia 16 października 2014 r., III CSK 301/13” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, z. 12 (2015): 1730-1734.
- Longchamps de Berier Roman, *Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, w Małopolsce i W. Ks. Poznańskim*. Lublin: nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, 1922.
- Niedośpiał Michał, „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 października 2014 r., III CSK 301/13” *Palestra*, nr 4 (2017). <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/4-2017/arttykul/glosa-do-postanowienia-sadu-najwyzszego-z-16-pazdziernika-2014-r.-iii-csk-301-13>.
- Niedośpiał Michał, *Świadkowie testamentu* (Kraków, 2019). https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/75323/niedospial_swiadkowie_testamentu_2019.pdf?sequence=4&isAllowed=y.
- Niezbecka Elżbieta, *Prawo spadkowe w zarysie*. Lublin: Oficyna Wydawnicza VERBA, 1998.

- Osajda Konrad, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. IVA, *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, red. Konrad Osajda. 536-547. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2019.
- Pazdan Maksymilian, „Z problematyki dobrej lub złej wiary osoby prawnej” *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze*, t. II (1971): 201-218.
- Pazdan Maksymilian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1 – 449^o*, t. I, red. Krzysztof Pietrzykowski. 198-204. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2011.
- Pazdan Maksymilian, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. Krzysztof Pietrzykowski. 795-796. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 1998.
- Piasecki Kazimierz, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, red. Jan Winiarz. 54-55. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1989.
- Piątowski Józef Stanisław, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Piekarski Mieczysław, [w:] *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi*, t. I, red. Witold Święcicki. 101-105. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1958.
- Skowrońska Elżbieta, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1995.
- Skowrońska-Bocian Elżbieta, Jacek Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. VI, *Spadki*, red. Jacek Gudowski. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2017.
- Skowrońska-Bocian Elżbieta, *Prawo spadkowe*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 1997.
- Spadki. Orzecznictwo*, oprac. Przemysław Kierończyk. Sopot: Wydawnictwo Prawnicze „LEX”, 1999.
- Starczewska Malwina, „Dopuszczalność sanowania czynności prawnych przez „fałszywego” piastuna organu osoby prawnej” *Palestra*, nr 7- 8 (2013): 156-159.
- Szer Seweryn, *Prawo cywilne. Część ogólna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Szer Seweryn, *Prawo cywilne. Część ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1955.
- Uliasz Roman, „O potrzebie kompleksowej regulacji problematyki kwalifikacji podmiotowych członków organów osób prawnych”, [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. Piotr Stec, Mariusz Załucki. 95-115. Warszawa: Wolters Kluwer SA, 2015.
- Wolak Grzegorz, „Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt III CSK 301/13” *Roczniki Nauk Prawnych*, nr 2 (2018): 149-168.
- Wolter Aleksander, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2018.

Wójcik Sylwester, Zoll Fryderyk, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. X, *Prawo spadkowe*, red. Bogudar Kordasiewicz. 331-420. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, 2015.